

Simone Veil a sprawa polska

Autor tekstu: Daniel Zbytek

"Panie Prezydencie Republiki,

Panie I Panowie,

Prawi Francji,

Kieruję moje słowa do Was, do tych, którzy są tutaj z nami, i do tych, którzy nie mogli tego uczynić, do Was, a także do tych wszystkich Was, którzy ocalili życia Żydów, ale którzy nie oczekują jakiegokolwiek uznania za swoje czyny.

W imieniu Fundacji Pamięci Shoah, w imieniu tych wszystkich, którzy zawdzięczają Wam swoje życie, ja jestem tutaj dziś wyrażając swoją miłość, szacunek i wdzięczność."

Te piękne słowa skierowała Pani [Simone Veil](#), wybitny francuski polityk, była Przewodnicząca Parlamentu Europejskiego i była więźniarka Auschwitz, w dniu 18 stycznia 2007 w paryskim Panteonie w trakcie ceremonii upamiętniającej Francuzów, którzy ratowali Żydów w trakcie okupacji niemieckiej.

Polska ma bardziej wspaniałą niż Francja kartę spisana przez Polaków, którzy często za cenę własnego życia ratowali Żydów w latach 1939-45.

Niestety, nie możemy sobie wyobrazić, aby dziś Prezydent Polski uczestniczył w podobnej uroczystości. W ogóle słowo „Prawi” wyszło z użytku w polskim języku, brzmi cokolwiek sztucznie, odeszło w przeszłość niepamięci wraz z ludźmi, którzy na to miano zasłużyli.

Mamy w pamięci gorzkie obchody rocznicy mordu w Jedwabnem, w którym godnie uczestniczył Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski, ale, w którym bali się wziąć udział przedstawiciele lokalnych władz i hierarchowie Kościoła.

Czegóż się bali? Bali się nagonki ze strony opinii publicznej, którą dziś w Polsce nie kształtują Prawi, ale gnidy.

Polska jest częścią Europy i ma ambicje być aktywnym składnikiem europejskiej cywilizacji. Europa to nie tylko termin geograficzny, to także cywilizacja. Cywilizacja ukształtowana przez Prawych, ludzi kierujących się szacunkiem dla każdego człowieka, niezależnie od wyznawanej religii, przynależności rasowej lub narodowej, lub orientacji seksualnej. Szanujących religię czy jakąkolwiek ideologię jako prywatną sprawę poszczególnej jednostki ludzkiej, ale odmawiającej jej praw do podporządkowania jednej doktrynie wszystkich obywateli.

W Polsce powołujemy się na etos „Solidarności”, ale wykorzystujemy go instrumentalnie do gnidowatych rozgrywek politycznych.

W centrum Warszawy postawiono pomnik oczywistemu gnidzie — Romanowi Dmowskiemu. Jeżeli dziś ten pomnik wzniesiono, to oznacza, że idee Dmowskiego mają być w dalszym ciągu wzorem dla współczesnych Polaków. Dmowski był prymitywnym antysemitą, uważającym, iż „Żydów należy ”Tępić, jak się tępi drapieżne zwierzęta i jadowite gady” ([„Dziedzictwo”](#)).

Nie mamy w Polsce pomnika ludzi, którzy poświęcili swe życie ratując Żydów.

Nie mamy ludzi godnych szacunku, takich jak Simone Veil, którzy mogliby dziś, otwarcie, w obecności Prezydenta Polski, złożyć szacunek tym ludziom, a także, co ważniejsze i szczególnie dziś konieczne, świadczyć o prawości i opozycji wszelkim gnidom.

Sprawa nie dotyczy tylko polskich antysemitów. Żydów w Polsce mamy niewielu, i poza tymi, którzy trwają w każdym polskim domu i kościele na krzyżu i świętym obrazie, ich obecność w życiu polskiego społeczeństwa to sprawa przeszłości. Pięknego, wielowiekowego udziału, który został tragicznie zakończony w Shoah.

Antysemityzm to nie tylko idea skierowana przeciwko Żydom. To doktryna skierowana przeciwko innym — inaczej wyglądającym, inaczej myślącym, inaczej się zachowującym. Tak było w przeszłości — w średniowiecznej Europie wyganiano z miast, przy okazji wielu mordując — najpierw Żydów, potem Katarów, potem Niemców (w Anglii) i Anglików (w Niemczech).

To, że doszło do Shoah w kraju o wysokim poziomie rozwoju cywilizacyjnego to rezultat obojętności i tolerancji dla gnid, którym dano władzę nad całym państwem.

W Polsce jesteśmy świadkami narastającej fali gnid. Trzeba to nazwać po imieniu i

traktować z pełną pogardą, na jaką zasługują. Należy odrzucić miłą porozumienia dla doraźnych korzyści. Należy przestrzegać zasad ludzi Prawych.

Obecna władza w Polsce koncentruje się na przeszłości. Oczywiście jest, że w czasach PRLu popełniono wiele czynów niesprawiedliwych — należy je wyeksponować, i tam, gdzie to jest jeszcze możliwe, przywrócić poszkodowanym ich prawa.

Naszą przyszłością nie jest przeszłość — ale los milionów bezrobotnych, głodujących dzieci i ludzi starych, niedorozwiniętego szkolnictwa i służby zdrowia.

Dmowszczyza, ideologia obecnej władzy, to odmiana faszyzmu. Trzeba o tym mówić otwarcie. Udawanie, że ot, mamy do czynienia tylko z grupą głupich, aroganckich i chamskich pseudopolityków, choć jest prawdą, to nie do końca. Faszyzm był zawsze ideologią durniów, zwalniał ich od aktywnego myślenia dając proste recepty na wszelkie społeczne problemy — „wyróżnić inaczej myślących i już będziemy, z nami na czele, żyć w kraju pełnej szczęśliwości”.

Potrzebna, niezbędna jest odwaga cywilna, poszanowanie swojej i cudzej godności obywatelskiej, prawość. Miejmy odwagę nazywać rzeczy po imieniu, takie, jakie są naprawdę, nie oszukiwać siebie i innych, że ludzie, których wybrano w demokratycznych wyborach, są tacy sami jak my. Hitlera też wybrano demokratycznie i do swego sromotnego końca cieszył się uznaniem i poparciem swoich rodaków w Niemczech i Austrii.

Wina leżała zawsze po stronie Prawych — że zamilkli, że nie mieli dość odwagi cywilnej. Nie wstydzmy się, że Polska jest krajem, gdzie hydra faszyzmu znowu daje o sobie znać. To nie tylko problem w naszym kraju — także we Francji, gdzie płoną synagogi, Niemczech — gdzie podejmowane są wysiłki, aby zrelatywizować historię, zbanalizować Holocaust porównując go do ofiar bombardowań Drezna lub wysiedleń Niemców z Czech i Polski. Nasilają się agresje rasistowskie w Rosji — to jedyny kraj w świecie, gdzie obchodzi się rocznicę urodzin Hitlera przy całkowitej obojętności władz, przy okazji atakując ludzi o ciemnej karnacji skóry. Indyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ostrzegło swoich studentów w Rosji, aby w tym dniu, 20 kwietnia 2007 roku, nie opuszczali miejsca zamieszkania, dla ich fizycznego bezpieczeństwa. Prześladowani są chrześcijanie w wielu krajach muzułmańskich - a muzułmanie w krajach, gdzie stanowią mniejszość (Chiny, Tajlandia, Filipiny).

Winą Prawych było i jest obojętność na sprawy ludzi pokrzywdzonych — w Polsce pogardliwie określanych per mohery. Kazano im się zająć samym sobą, pozbawiając najpierw miejsc pracy, potem przyzwoitej emerytury, realnego wpływu na życie polityczne. Obowiązkiem Prawych jest czujność, reagowanie na cierpienia innych — zawsze i wszędzie, w każdym kraju i w każdym warunkach.

To główna nauka płynąca dla dzisiejszego i przyszłych pokoleń z Holocaustu.

Nasza pamięć o ofiarach Shoah to ustawiczna walka z warunkami społecznymi, z gnidami, które te warunki wykorzystują dla swoich niecznych celów politycznych. Nie bójmy się, walczmy z głupotą, ciemnotą, irracjonalizmem.

Polska jest krajem, gdzie europejski racjonalizm nie zapuścił korzeni. To wina naszej historii — kontrreformacja zniszczyła swobodę myśli, Oświecenie stało się ideą obcą. Fundamentem idei łączącej naród stał się powierzchowny katolicyzm, niewiele mający wspólnego z chrześcijaństwem, sprowadzony do celebry i autorytaryzmu kleru. To nie jest fundament wspólnej Europy, tej, która dała światu postęp naukowy, wolność wyznania i wolności obywatelskie.

Zakończyć chcę również cytatem z przemówienia Simone Veil, tym razem wygłoszonego na Uniwersytecie Warszawskim w dniu 6 kwietnia 2004 roku:

„Doświadczenie nazizmu także pokazuje, że instytucje muszą być jak najbardziej wiarygodne, że demokracja musi być zagwarantowana systemem ochronnych barier i współzależności, przeciwko zakusom wobec niej w jakiegokolwiek formie, ale jeżeli one nie wystarczą, pozostaje odwaga cywilna, moralna postawa i indywidualna godność, które muszą zachować naszą wspólną wolność”.

Daniel Zbytek

Były dyplomata, z zawodu ekonomista, absolwent SGH.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-06-2007)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5405>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl